

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD	PESEL
<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>	<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>

*miejsce
na naklejkę*

**EGZAMIN MATURALNY
Z JĘZYKA POLSKIEGO
POZIOM ROZSZERZONY**

DATA: **4 czerwca 2018 r.**
GODZINA ROZPOCZĘCIA: **14:00**
CZAS PRACY: **180 minut**
LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **40**

**UZUPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia ucznia do:

dostosowania
kryteriów oceniania

NOWA FORMUŁA

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
5. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
6. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.



MPO-R1_1P-183

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1: Określ, jaki problem podejmuje Michał Głowiński w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autora, odwołując się do tego tekstu oraz innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Michał Głowiński

Co to za dziwne zwierzę? (o literaturze XX wieku)

Pojawienie się najpierw filmu, a potem telewizji stworzyło nowe możliwości dla form literackich, wpłynęło na poszerzenie ich repertuaru, ale również zmieniło ogólną sytuację literatury. Nie stało się jednak tak, że powstanie kultur obrazkowych ograniczyło zakres jej działania czy, tym bardziej, zakwestionowało sens istnienia (a tego właśnie niekiedy się obawiano). Rzeczy nie potoczyły się w tym kierunku (podobnie w XIX wieku wynalazek fotografii w niczym nie zagroził malarstwu).

Jedno wszakże kwestii nie ulega: gdy się przedstawia literaturę XX wieku, nie można zapominać o fakcie, iż działa ona w świecie opanowanym przez kulturę masową. Dokładniej, w świecie, w którym kultura owa przybrała nieznane dotąd postacie i zdobyła ogromny, w poprzednich epokach wręcz niewyobrażalny zasięg. Oddziaływa to na literaturę w sposób wieloraki. Nie jest wszakże zjawiskiem nowym. W istocie w każdej epoce obok twórczości, którą czasem nazywa się wysoką, istnieje kultura popularna. Nie tylko folklor w ścisłym sensie. Kiedy działali wielcy poeci renesansu i baroku, rozwijała się literatura straganowa, przeznaczona, oczywiście, dla innych odbiorców. Powstają tu pewne analogie, choć sytuacja jest w zasadzie odmienna ze względu na zakres i charakter zjawiska. Z jednej strony bowiem literatura ulega różnorodnym wpływom kultury masowej, z drugiej zaś w jakiś sposób broni się przed jej zaborczością.

Samo istnienie rozbudowanej i wielokształtnej kultury masowej określa w sposób rozmaity istotę i funkcjonowanie literatury. Najpierw w ten sposób, że sprzyja wprowadzeniu w jej obręb tych form literackich, które dotąd do pisarstwa wysokiego nie miały dostępu, jak na przykład romansu kryminalnego w obręb powieści, której celem jest coś więcej niż rozwiązanie zagadki policyjnej (Gombrowicz mówił o związkach swej ostatniej powieści, *Kosmosu*, właśnie z kryminałem). Ale mamy też do czynienia ze zjawiskiem przeciwnym, to dzieła najwyższej klasy, często jak najdalsze od kultury popularnej, rozpowszechniane są w sposób tej właśnie kulturze właściwy. Wystarczy wspomnieć o poezji śpiewanej; nie ogranicza się ona bynajmniej do tekstów piosenek, wykorzystuje tak utwory klasyczne, jak i współczesne.

Wydaje się wszakże, iż niezwykle dynamiczny rozwój kultury masowej miał wpływ na literaturę w jeszcze jednej postaci. Określała się ona wobec niej poprzez swoistą reakcję. W pewnym sensie czuła się zwolniona z zabiegania o popularność, o szerokie czytelnictwo, o funkcjonowanie w wielu obiegach. Mogła się zatem okopywać na swych pozycjach poszukiwaczki nowych form wyrazu, mogła utwierdzać się w swym „estetyzmie”. Było to niewątpliwie jedno z uzasadnień motywujących istnienie dwudziestowiecznej awangardy w rozmaitych jej odmianach.

Na podstawie: Michał Głowiński, *Skrzydła i pięta*, Kraków 2004.

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Mikołaj Sęp-Szarzyński
Sonet V

O nietrwalej miłości rzeczy świata tego

I nie miłować ciężko, i miłować
Nędzna pociecha, gdy żądzą zwiedzione
Myśli cukrują¹ nazbyt rzeczy one,
Które i mienić² i muszą się psować³.

Komu tak będzie dostatkem⁴ smakować
Złoto, scepter⁵, sława, rozkosz i stworzone
Piękne oblicze, by tem nasycone
I mógł mieć serce i trwóg się warować⁶?

Miłość jest własny⁷ bieg bycia naszego;
Ale z żywiołów⁸ utworzone ciało,
To chwając, co zna początku równego⁹,

Zawodzi duszę, której wszystko mało,
Gdy ciebie, wiecznej i prawej piękności,
Samej nie widzi, celu swej miłości.

[1601]

Mikołaj Sęp-Szarzyński, *O nietrwalej miłości rzeczy świata tego*, [w:] *Poezja polska w szkole średniej od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 1999.

Bolesław Leśmian
Rozmowa

Ciało mówi do duszy: „Jestem tu – w tych światach
Gdzie i ty się zbłąkałaś. Ta sama nam droga.
Spojrzyj tylko: woń wdycham, tarzam się we kwiatach,
Ocieram się o słońce, o sen i o Boga,
O którym mówisz zawsze ze smutkiem, jak gdyby
Smutek był wiarą... Spojrzyj, jestem teraz w lesie,
Bawią mię złote bąki i czerwone grzyby
I to, że drzewom wokół tak zielenić chce się!
Jeśli wolisz – każ mi się zapodziać na łące,
A zobaczysz, jak zaraz swoją białość zmacę
Purpurą rośnych maków, których dotyk nagły

¹ Cukrują – upiększają, zachwalają.

² Mienić się – zmieniać się.

³ Psować – psuć.

⁴ Dostatkem – wystarczająco.

⁵ Scepter – berło; przenośnie: władza.

⁶ Warować się – zabezpieczać się, wystrzegać się.

⁷ Własny – właściwy.

⁸ Z żywiołów – tu: z materii.

⁹ Początku równego – takiego samego (również z materii); równy – drobny, nikły, mały.

Budzi szczęście i życie tak jasno tłumaczy!
Niech mię tylko po oczach kłós uderzy smagły,
A już świat się rozwidnia i wiem, co świat znaczy.
Nie przeszkadzaj mi wiedzieć! Milcz, dopóki drzewa
Szumią, dopóki pachnie jałowiec i mięta!
Milcz! Nie mówi się prawdy, lecz bez słów się śpiewa.
Kłamię ten, co zna słowa, a nut nie pamięta.
Jam z tych światów, gdzie w ogniu grzech, śpiewając, płąsa,
Gdzie płoną piersi, wargi i kły, chciwe strawy –
Gdzie róża, krwią nabiegła, lilie białą kąsa,
I gdzie jeszcze brzmi w słońce zielony wrzask trawy!
Nie tłum owego wrzasku! Nie nęć mię w mrok głuszy!
Nie gardź mną, nie opuszczaj! – Porzuć swe zaświaty
Dla wspólnych zabaw ze mną!” –

Tak ciało do duszy

Mówi, a dusza – nikła i płochliwa mara –
Słucha jego poszeptów i przez łzy się stara
Kochać te same kwiaty, rwać te same kwiaty...

[1920]

Bolesław Leśmian, *Rozmowa*, [w:] tegoż, *Poezje zebrane*, Warszawa 2013.

WYPRACOWANIE

na temat nr

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)